

## POWOŁANI DO POSŁUGI MIŁOSIERDZIA

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA (MT 9, 36 – 10, 8)

Jezus, widząc tłumy, litował się nad nimi, bo byli znękani i porzuceni, jak owce niemające pasterza. Wtedy rzekł do swych uczniów: «Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało. Proście Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo». Wtedy przywołał do siebie dwunastu swoich uczniów i udzielił im władzy nad duchami nieczystymi, aby je wypędzali i leczyli wszystkie choroby i wszelkie słabości.

A oto imiona dwunastu apostołów: pierwszy – Szymon, zwany Piotrem, i brat jego Andrzej, potem Jakub, syn Zebedeusza, i brat jego Jan, Filip i Bartłomiej, Tomasz i celnik Mateusz, Jakub, syn Alfeusza, i Tadeusz, Szymon Gorliwy i Judasz Iskariota, ten, który Go zdradził. Tych to Dwunastu wysłał Jezus i dał im takie wskazania: «Nie idźcie do pogan i nie wstępujcie do żadnego miasta samarytańskiego. Idźcie raczej do owiec, które poginęły z domu Izraela. Idźcie i głosście: Bliskie już jest królestwo niebieskie. Uzdrawiajcie chorych, wskrzeszajcie umarłych, oczyszczajcie trędowatych, wypędzajcie złe duchy. Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie».

### KOMENTARZ

w. 9,36 *Jezus, widząc tłumy, litował się nad nimi, bo byli znękani i porzuceni, jak owce niemające pasterza.*

Jezus głosi Ewangelię ludziom, którzy byli *znękani i porzuceni, jak owce nie mające pasterza*. Głoszenie Ewangelii jawi się nam jako Jego czyn miłosierdzia. Wcześniej Jezus *ulitował się* nad ślepcami, którzy błagali o Jego miłosierdzie (Mt 9,27), i uzdrowił ich, teraz *lituje się* nad ludem i głosi mu Ewangelię. Jest to pełna współczucia odpowiedź Boga na nędzę człowieka.

w. 9,37 *Wtedy rzekł do swych uczniów: «Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało».*

Żniwo jest w Piśmie świętym obrazem czasów eschatologicznych, kiedy to Bóg objawia siebie ludziom w sposób całkowity. *Żniwo* jest *wielkie*, ponieważ Bóg objawia się już nie tylko Izraelowi, ale wszystkim narodom. Jednakże, kiedy Bóg objawia się ludziom w taki właśnie ostateczny sposób, oczekuje od nich odpowiedzi! Są możliwe dwie odpowiedzi: przyjęcie bądź odrzucenie i obojętność. *Żniwo* oznacza „sąd” w znaczeniu ujawnienia tego, co jest w sercach ludzkich i ostatecznego podziału na tych, którzy akceptują objawiającego się Boga oraz tych, którzy Go odrzucają. *Żniwo* jest więc czasem fundamentalnej decyzji człowieka przesądzającej o jego zbawieniu bądź definitywne oddalenie się od Niego – teraz i na wieczność. To *żniwo* jest *wielkie* nie tylko ze względu na swój globalny zasięg, ale i ze względu na jego ogromne znaczenie dla ostatecznego losu każdego człowieka.

*Ale robotników mało...* O jakich to robotników chodzi? Pierwszym Robotnikiem, który pomaga ludziom przyjąć objawiającego się Boga jest oczywiście sam Jezus. Jednak dzieło objawienia i zbawienia przez niego rozpoczęte na Nim się nie kończy, jest kontynuowane przez Apostołów – przez Niego powołanych, którzy jak On będą pomagać ludziom przyjmować Boga, odpowiadać na Jego miłość i łaskę.

w. 9,38. ***Proście Pana żniwa, żeby wyprawil robotników na swoje żniwo.***

Jezus nakazuje tutaj intensywnie modlić się do Boga nazwanego *Panem żniwa*, aby powoływał jak największe rzesze uczniów i apostołów mających współdziałać z Nim w działalności apostołskiej. Chrystus z wielką pokorą daje tu do zrozumienia, że pierwszym Powołującym jest nie On, ale Ojciec, a Jezus jedynie wypełnia Jego wolę w odniesieniu do konkretnych ludzi, którzy słyszą Jego wezwanie: *Pójdź za Mną*.

w. 10,1 ***Wtedy przywołał do siebie dwunastu swoich uczniów i udzielił im władzy nad duchami nieczystymi, aby je wypędzali i leczyli wszystkie choroby i wszelkie słabości.***

Jezus po modlitwie do swojego Ojca *przywołał do siebie tych, których sam chciał* (por. Mk 3,13-15). Powołuje On tych, których przez dłuższy czas nosił w swoim sercu, których umiłował i których pragnie mieć ze sobą. Ta miłość dociera do powołanych i apeluje do nich poprzez głos Mistrza, mający tajemniczą siłę pociągającą do siebie w sposób skuteczny.

Następnie Ewangelista Mateusz mówi o władzy i mocy, którą Jezus obdarza swoich Apostołów: *udzielił im władzy nad duchami nieczystymi, aby je wypędzali i leczyli wszystkie choroby i wszelkie słabości*. Z tekstów paralelnych dowiadujemy się, że ową władzę głoszenia z mocą oraz egzorcyzmowania i uzdrawiania ma przede wszystkim Jezus (Mt 9,35; por. Mk 1,14.22.26). Mateusz chce powiedzieć, że Dwunastu otrzymuje udział w mesjańskiej władzy Jezusa, który przynosi miłosierdzie i wyzwolenie od Boga. Stają się oni przedłużeniem Jego działania w świecie.

w. 10, 2-4 ***A oto imiona dwunastu apostołów: pierwszy – Szymon, zwany Piotrem, i brat jego Andrzej, potem Jakub, syn Zebedeusza, i brat jego Jan, Filip i Bartłomiej, Tomasz i celnik Mateusz, Jakub, syn Alfeusza, i Tadeusz, Szymon Gorliwy i Judasz Iskariota, ten, który Go zdradził.***

Lista Apostołów ułożona jest w bardzo interesujący sposób: *pierwszy Szymon, zwany Piotrem, i brat jego Andrzej*. Podkreślenie pierwszeństwa Piotra nie jest przypadkowe. Mateusz wyjaśni później sens nowego imienia Szymona: *Skala, Opoka* wiary (zob Mt 16,18). Jest on ukazany w katalogu Dwunastu w parze z bratem swoim Andrzejem. Za nimi idą następnii, również zestawieni w pary: *Jakub, syn Zebedeusza, i brat jego Jan, Filip i Bartłomiej* itd. Spójnik *i* podkreśla ich mocne zakorzenienie we wspólnocie i ogromną rolę ich wzajemnego współdziałania w pracy apostołskiej: Ewangelia głoszona ma być wedle zamysłu Jezusa nie przez genialnych indywidualistów, ale przez braci trwających w przymierzu z Jezusem i ze sobą nawzajem. Są to ludzie niezwykle różnorodni pod względem charakteru, pochodzenia, historii życia, ludzie, którzy sami z siebie nigdy nie chcieliby pewnie znaleźć się w jednej wspólnocie, jak choćby celnik Mateusz i Szymon Zelota (por. Łk 6,15), wcale nie idealni, obciążeni różnymi słabościami, a jednak Jezus *stwarza z nich jedno* dzięki przedziwnej łasce powołania wyrastającej z odwiecznego pragnienia Ojca i Syna (por. J 17,11). Są to ludzie twardej, ciężkiej pracy, realiści, nieskorzy do naiwności i łatwych uniesień, szczerzy w nazywaniu rzeczy po imieniu, silnie związani z osobą Jezusa.

*Judasz Iskariota, ten, który Go zdradzi*. Dlaczego Judasz został również powołany do grona Dwunastu? Jezus zapewne przewidywał, że będzie to Jego zdrajca. Być może chciał przez to pokazać swojemu Kościołowi, że królestwo Boże i królestwo szatana graniczą ze sobą i że to królestwo zła nieraz ingeruje w przestrzeń, która powinna należeć do królestwa Bożego – w poszczególnym człowieku czy we wspólnocie. Zapewne ważnym powodem powołania Judasza było pragnienie Jezusa, aby go wyrwać z mocy szatana i doprowadzić do nawrócenia. Jezus walczył o niego do końca, aż do spotkania w Ogrodzie Oliwnym. Jednak wolna wola –

której Bóg nikomu nie odbiera – została źle użyta przez Judasza i w ten sposób sam doprowadził się do zguby.

w. 10,5-6 ***Tych to Dwunastu wysłał Jezus, dając im następujące wskazania: «Nie idźcie do pogan i nie wstępujcie do żadnego miasta samarytańskiego! Idźcie raczej do owiec, które poginęły z domu Izraela.***

Jezus określa tutaj, „gdzie” apostołowie mają głosić Ewangelię królestwa. Możemy się dziwić, że Mistrz zabrania im iść do pogan i Samarytan, jednak pierwszy etap działalności apostołowskiej zwraca się najpierw z całą mocą do Narodu wybranego – *owiec z domu Izraela*. W drugiej kolejności Dobra Nowina będzie ofiarowana całemu światu.

w. 10,7 ***Idźcie i głoscie: «Bliskie już jest królestwo niebieskie».***

W tym miejscu Jezus określa, „co” mają głosić. Od tego zdania-hasła sam Jezus zaczął swoje głoszenie królestwa (Mt 3,1; Mk 1,14-15).

w. 10,8 ***Uzdrowiajcie chorych, wskrzeszajcie umarłych, oczyszczajcie trędowatych, wypędzajcie złe duchy! Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie.***

Nakazowi głoszenia towarzyszy nakaz działania. W czasie ziemskiej działalności Jezusa uczniowie bardzo rzadko pełnili tego rodzaju posługę (Mk 6,13; Łk 10,17), ale Dzieje Apostolskie informują o tego rodzaju działalności Apostołów, głównie Piotra, po zmartwychwstaniu Pana Jezusa (Dz 3,1nn; 8,6n; 9,33-42). Kościół apostołowski rzeczywiście miał moc uzdrawiania chorych, wskrzeszania umarłych i wypędzania demonów. A Kościół współczesny? Również jest wyposażony w moc i władzę Jezusa! Trzeba tylko mieć oczy otwarte, aby widzieć te same znaki dokonywane przez apostołów Jezusa Jego mocą dzisiaj. Takimi charyzmatykami, w których posłudze przejawia się owa moc są przede wszystkim święci. Jeśli Jan Paweł II ukazywał nam poprzez akty kanonizacji i beatyfikacji wyjątkowo wielu świętych żyjących w naszych czasach, to znaczy, że doskonale rozumiał on, iż w ostatnim stuleciu, podobnie, jak i wcześniej, było i jest wielu takich właśnie apostołów Chrystusa, posługujących charyzmatem ewangelizacji, uzdrawiania, uwalniania, przychodzenia z pomocą biednym itd. Również i dziś tego rodzaju działania charyzmatyczne towarzyszą głoszeniu Ewangelii. Funkcją tych znaków jest – podobnie, jak w czasach apostołskich – otwieranie ucha i kierowanie uwagi ludzi poruszonych nadzwyczajnym znakiem na treść orędzia Ewangelii zbawienia. Są one w służbie ewangelizacji. Znaków takich może dokonywać tylko ten, kto sam żyje Ewangelią i ją głosi – słowem i życiem. Odkrywamy zatem, że głoszenie Ewangelii dokonuje się nie przez samo tylko nauczanie, ale poprzez słowo i czyn w mocy Ducha Świętego. Mocno mówi o tym św. Paweł Apostoł (zob. 1 Tes 1,5; 2 Kor 12,12).

## **PYTANIA DO DZIELENIA**

1. Podziel się swoim duchowym przeżyciem ostatniej uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa (Bożego Ciała).
2. W jak sposób włączam się w misję głoszenia Ewangelii królestwa Bożego, do której są powołani wszyscy ochrzczeni?
3. Co pomaga mi głosić Ewangelię królestwa, a co utrudnia?
4. W jakim wydarzeniu swojego życia dostrzegam moc Boga, który potwierdzał znakami moje świadectwo o Jezusie Chrystusie?